

Wystawa malarstwa Aleksandry Bubis w ODA

Aleksandra Bubis urodziła się w 1999 roku w Piotrkowie Trybunalskim. W 2019 roku ukończyła Liceum Plastyczne w Tomaszowie Mazowieckim ze specjalizacją Projektowanie Graficzne. Od 2019 roku studiuje na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu na kierunku Sztuka i Wzornictwo Ceramiki.

Tak o swojej wystawie mówi jej autorka:

„Echa” to zbiór prac dedykowanych moim bliskim. W mojej twórczości inspiruję się przede wszystkim emocjami i życiem codziennym, tj. ludźmi, czy miejscami. Staram się odwzorowywać moje uczucia, potrzeby. Często wracam myślami do chwil, w których czułam się najlepiej, czy najbezpieczniej. Przez ostatnie 3 lata kierując się wdzięcznością stworzyłam serię prac, do których wracam z rozrzewnieniem, a czasem z melancholią. Wszystkie te osoby, przeżycia ukształtowały mnie, a co za tym idzie mój rozwój. To w dużym stopniu dzięki nim mogę stać tu gdzie stoję, rodzina i przyjaciele zawsze mnie wspierali. Jako młoda artystka nie wyobrażam sobie lepszego podziękowania niż w formie przelania moich uczuć na świat materialny. Mam nadzieję, że dzięki tym obrazom i obiektom uda mi się obudzić w tych ludziach wspomnienia miłych chwil, ale również, że uderzą one w osoby postronne, które będą mogły odnaleźć w nich te uczucia i na chwilę zatopić się w moim pięknym świecie.

Malarstwo jest dla mnie częścią życia. Pomaga mi ukierunkować emocje. Zastanowić nad otaczającym mnie światem. To medium, które wymaga rozwoju i eksperymentowania. Sztuka pozwala na odcięcie się od trosk dnia codziennego, ale też na przelanie tych trosk i zmuszenie odbiorcy do refleksji. W malarstwie czerpię do moich przeżyć, przekładam często sytuacje, które w jakiś sposób wpłynęły na mnie emocjonalnie. Zatrzymuję chwilę i pozwalam na zajrzenie do mojej głowy. W swoich pracach staram się stworzyć określony klimat, który obrazuje moje uczucia i może pozwolić na lepsze wczucie się w sytuację. Tworzenie obrazu, nie jest już dla mnie fotorealistycznym odwzorowaniem rzeczywistości, bez refleksji, uczuć, czy bez dodania jakiegoś symbolu lub właściwej chwili ekspresji. Studiowanie sztuki, ostatnio online, jest wymagające czasowo, nie można sztuki traktować jak hobby, tylko właśnie jako część życia. Prac nie tworzy się tylko siadając w pracowni, ale też jedząc śniadanie, jadąc autobusem, czy biorąc prysznic - opisuje autorka wystawy.